

Rząd „zdradził” brytyjskich rolników?

2 marca 2022

Z analizy wykonanej przez Ministerstwo ds. handlu międzynarodowego wynika, że podpisana właśnie umowa o wolnym handlu z Nową Zelandią uderzy w brytyjskich rolników. Koszt, jaki w związku z tym poniosą, szacowany jest na ok. 150 mln funtów.

Brytyjscy rolnicy od dawna apelowali do rządu, by nie zdradził ich interesów, podpisując kolejne umowy o wolnym handlu. Niestety jednak, jak wynika z najnowszej analizy samego Ministerstwa ds. handlu międzynarodowego, podpisana właśnie umowa o wolnym handlu z Nową Zelandią pogorszy byt rolników na Wyspach. Minister handlu Anne-Marie Trevelyan informuje, że umowa „zmniejszy biurokrację”, ale zniesienie ceł na wiele produktów rolnych pochodzących z Nowej Zelandii to zagrożenie dla brytyjskich rolników, którzy, mając wyższe koszty produkcji, obawiają się, że w starciu z tanimi artykułami spożywczymi z Nowej Zelandii nie zdołają utrzymać się na rynku. A o tym, że podpisana umowa nie będzie dla Brytyjczyków tylko i wyłącznie korzystna świadczy fakt, że nawet analiza ministerstwa mówi o kosztach, jakie trzeba będzie w związku z tym ponieść, i to kosztach rzędu £150 mln.

Jeśli chodzi o ogólne korzyści z zawarcia umowy o wolnym handlu między UK i Nową Zelandią, to eksperci szacują, że nie będzie ona miała aż takiego wpływu na brytyjską gospodarkę. Ogólnie rzecz biorąc oczekuje się, że transakcja przyniesie UK zysk w przedziale 0,02 – 0,03 proc. do 2035 r., czyli w sumie około £12 na osobę. Dla polityków partii opozycyjnych i aktywistów, np. z National Farmers Union (NFU) i WWF, umowa nie była warta tego, by narażać interesy rodzimych rolników i wolę Brytyjczyków w zakresie rozwijania zrównoważonego rolnictwa. „Umowa o wolnym handlu otwiera drzwi dla żywności

produkowanej w sposób, który szkodzi przyrodzie i napędza kryzys klimatyczny, podważając przejście Wielkiej Brytanii na bardziej zrównoważone rolnictwo. (...) Wielka Brytania powinna przyjąć zestaw podstawowych norm – w tym norm środowiskowych – określonych w prawie brytyjskim, które pozwolą nam sprowadzać najlepsze produkty z całego świata, ale przy zapewnieniu, że będziemy mogli odfiltrować towary, które produkowane są z nakładem wysokich kosztów środowiskowych” – zaznaczyła Katie White z WWF.

A przewodnicząca NFU, Minette Batters, dodała: „Po raz kolejny wydaje się, że w tej nowozelandzkiej umowie handlowej niewiele jest korzyści dla brytyjskich rolników. Przedsiębiorstwa rolne w Wielkiej Brytanii borykają się ze znacznie wyższymi kosztami produkcji, niż rolnicy w Nowej Zelandii, a marże prawdopodobnie będą się dalej zmniejszać w obliczu rosnących nakładów, wyższych rachunków za energię i niedoborów siły roboczej. Rząd prosi teraz brytyjskich rolników, aby współpracowali z niektórymi z najbardziej zorientowanych na eksport rolnikami na świecie, bez poważnych, długoterminowych i odpowiednio finansowanych inwestycji w brytyjskie rolnictwo, które mogą nam to umożliwić. [Bez] strategicznych inwestycji w rolnictwo i eksport, których rząd Nowej Zelandii dokonał w ostatnich dziesięcioleciach”.

Autorstwo: Marek Piotrowski

Źródło: PolishExpress.co.uk